

14 maja 2025

BIULETYN WSPÓLNOTY, ROK XVII, NUMER 706

**Spotkania
Wspólnoty
odbywają się
według
harmonogramu
umieszczonego na
stronie Wspólnoty
w Domu
Diecezjalnym
„Tabor”
ul. Połonińska 25**

Teksty do formacji od 15.05.2025 r.

Kochani!

Jesteśmy wspólnotą, w której króluje Maryja. Zajmuje Ona szczególne miejsce w naszej wspólnotcie, ale nie przysłania nam Jezusa, wręcz przeciwnie, w sposób jasny i pewny Maryja prowadzi nas do Jezusa. Dlatego na tym etapie życia wspólnoty, zachęcam każdego, aby ofiarować siebie Matce Bożej, jako niewolnik Maryi zgodnie ze wskazówkami św. Ludwika Marii Grignon de Montfort.

Teksty, które będą nam towarzyszyć zaczerpnięte są przede wszystkim ze strony ocalenie.info, nie są mojego autorstwa. Są to bogate w treści teksty, które dochodzą w głąbie serca.

Jak powinna przebiegać praca osobista? Warto kolejny raz otworzyć swój zeszyt (jeżeli go nie masz załóż koniecznie), tam notuj z początkowych dni to co zapamiętałeś czy to, co najważniejsze wyczytałeś. Dopiero gdy zakończymy ten etap wprowadzenia, zaczniemy 33 dniowe przygotowanie.

Na owocną pracę, błogosławię +
ks. Damian, Pasterz

Czwartek

Dziś w ramach ćwiczeń duchowych podejmij POST (jakikolwiek)!

Oraz odmów cały różaniec (5 tajemnic) w intencji dobrego odnowienia w sobie oddania się w niewolę Maryi.

ROZPOCZYNAMY 33 DNIOWE REKOLEKCJE

Informacje ogólne:

Jak wygląda praca codzienna?

Każdy dzień składa się z 4 punktów:

1. Modlitwy początkowe – codzienne te same, będą one zawsze w początku biuletynu. Możesz pomodlić się tymi modlitwami, albo jakąkolwiek, dowolną dla Ciebie.
2. Przeczytaj rozważanie. Zaznacz co najbardziej z tego rozważania do Ciebie dociera.
3. Przeczytaj pogłębiarkę, zrób tak samo, zaznacz co najbardziej do Ciebie przemawia.
4. Połącz pkt. 2 i 3, napisz kilka zdań w formie notatki albo modlitwy to co do Ciebie dotarło i odmów 10 różańca.

Telefon Wspólnoty

☎ 884-315-151

Struktura Wspólnoty

ks. Damian Ziemia

Pasterz

tel. 791-386-047

e-mail: mini-damian@o2.pl

Marcin Zacharski

Lider

tel. 668-451-691

e-mail:
marcin.zacharski@interia.pl

Joanna Wojdyło
V-ce lider

Barbara Zacharska
V-ce lider

Animatorzy diakonii

Agnieszka Machoś
diakonia modlitewna

Konrad Przydział
diakonia uwielbienia

Mateusz Tomaszewski
diakonia prowadzenia
spotkań

Marcin Zacharski
diakonia modlitwy
wstawienniczej

Grzegorz Bomba
diakonia liturgiczna

Joanna Wojdyło
diakonia wprowadzająca

**Klaudia
Winiarska – Przydział**
diakonia medialna

**Agnieszka i Andrzej
Drelich**
diakonia organizacyjna

Barbara Zacharska
diakonia prorocka

Katarzyna Zdeb
diakonia miłosierdzia

Modlitwy codzienne na rozpoczęcie pracy indywidualnej:

Przed rozpoczęciem rozważania

Wycisz swój umysł i swoje serce. Duchowe wyciszenie jest naszą otwartością na łaskę. Modlitwę do Ducha Świętego postaraj się odmówić spokojnie i powoli, wczuwając się sercem w każde ze zdań.

Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty przyjdź,
Oświeć mrok umysłu,
porusz moje serce,
pokaż drogę do Jezusa,
pomóż pełnić wolę Ojca,
Duchu Święty przyjdź.
Maryjo, któraś najpełniej
przyjęła Słowo Boże
prowadź mnie.
Duchu Święty, przyjdź!

Piątek - DZIEŃ PIERWSZY

1. Modlitwa początkowa
2. Rozważanie

Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

“W swym hymnie radości – *rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim – Maryja usprawiedliwia się, dlaczego tak się raduje: Bo wejrzał na niskość Służebnicy...* Spojrzał! Matka Najświętsza użyła tego wyrazu: spojrział. Bo właśnie o to chodzi, że Bóg wszystko widzi i wszystko dostrzega. Po prostu czujemy na sobie te bijące promienie patrzących oczu Boga. Trzeba sobie uświadomić, że Stwórca ma zawsze jasno obecny w swej wszechwiedzy nie tylko makrokosmos, ale i mikrokosmos. Patrz nie tylko na góry Gelboe i Giewont, ale także na sadzawki, gdzie siedzą żaby i pływa wiosenny, żabi skrzek. Bóg patrzy nawet na pączek rozwijającego się kaczeńca. Dostrzega fiołek tkwiący jeszcze w szarej trawie, a już wonią zdradzający życie. Spojrzał *na niskość!*... Jest jeden cudowny psalm o tym, jak Bóg dostrzega człowieka porzuconego na drodze: Ujrzałeś mnie porzuconego we krwi, wzięłeś, omyłeś, położyłeś na ramiona i przyniosteś. Spojrzał *na niskość!*... Ciekawa rzecz, Maryja nie powiedziała: spojrział na moje Niepokalane Poczęcie, na moją świętość, nieskazitelność, Boskie Macierzyństwo, tylko: spojrział *na niskość*, na małość! A nam się teraz wydaje, że jesteśmy tak nędzni, iż chyba Bóg nie ma już na co patrzeć. Na nas nie patrzy, a żabę w stawie widzi? Dostrzegł nawet niskość żaby, a twojej by nie widział? Jeszcze prędejl! Najłatwiej cię dostrzeże wtedy, gdy leżysz w deflacji swej duszy i ciała i już ani ręką, ani nogą ruszyć nie możesz. Może wtedy wołasz w głębi serca: *Jak woda jestem rozlany... jak wosk topiący się przed obliczem Twoim...* Nie patrz na mnie! Nic ciekawego! Poczekaj Boże, ja się zaraz ubiorę, wygładzę; zaraz się

wypowiadam, uszminkuję łaską swą buzię; będziesz miał wtedy na co patrzeć! Spojrzaj *na niskość!*... Ciekawa rzecz, że Bóg najchętniej dostrzega małość i pokorę. Jeżeli więc ogarną cię wątpliwości, czy oko Boże cię widzi, wiedz, że w rowie wiosennym nawet żabę widzi! A ciebie miałby nie dostrzec? Jesteś czymś więcej!

3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 213-214.

213. Drogi bracie, bądź przekonany, że jeśli będziesz wierny praktykom zewnętrznym i wewnętrznym tego nabożeństwa, które zaraz wymienię, wówczas:

[Poznasz siebie i wzgardzisz sobą.]

1. Dzięki światłu, którego udzieli ci Duch Święty przez Maryję, drogą swą Oblubienicę, poznasz swoją skażoną naturę, zepsucie i niezdolność do wszelkiego dobra, o ile Bóg nie jest jego źródłem jako stwórca natury lub łaski, a dzięki temu rozpoznaniu będziesz sobą gardził, będziesz myślał o sobie tylko ze wstrętem. Będziesz na siebie patrzył jak na ślimaka, który wszystko brudzi swym śluzem, jak na ropuchę, co wszystko zatruwa swą trucizną, lub jak na złośliwego węża, co tylko czyha, by kogoś oszukać. Wówczas pokorna Maryja pozwoli ci brać udział w swej głębokiej pokorze i sprawi, iż będziesz sobą gardził; nie będziesz gardził nikim innym, i ukochasz pogardę.

[Udział w wierze Maryi.]

214. 2. Najświętsza Dziewica pozwoli ci uczestniczyć w swej wierze, która za Jej ziemskiego życia była większa niż wiara wszystkich patriarchów, proroków, apostołów i świętych. Teraz, królując w niebie, tej wiary nie ma, bo w świetle chwały wszystko widzi w Bogu. Ale za przyzwoleniem Najwyższego nie utraciła jej, wstępując do chwały; zachowała ją i zachowuje w Kościele wojującym dla swych najwierniejszych sług i służebnic. Im więcej zatem względów zaskarbisz sobie u tej dostojnej Władczynie i wiernej Dziewicy, tym więcej w twym postępowaniu będzie czystej wiary: wiary czystej, co sprawi, że nie będziesz się troszczył o to, co zmysłowe i nadzwyczajne; wiary żywej i ożywianej miłością, dzięki której jedyną pobudką twych czynów będzie czysta miłość; wiary silnej i niewzruszonej jak skała, dzięki której pozostaniesz niezachwiany i niezłomny wśród życiowych burz i zamętu; wiary czynnej i przenikliwej, która jak tajemnicza przepustka da ci dostęp do wszelkich tajemnic Jezusa Chrystusa, do celów ostatecznych człowieka, i do Serca Boga; wiary mężnej, dzięki której bez wahania podejmiesz i doprowadzisz do końca wielkie dzieła dla Boga i dla zbawienia dusz; wiary, co będzie dla ciebie płonąca pochodnią, życiem Bożym, ukrytym skarbem boskiej Mądrości i przepotężną bronią, którą posługiwać się będziesz, by oświecać tych, co są w ciemnościach i w cieniu śmierci; by rozpałać tych, którzy są letni i potrzebują rozżarzonego złota miłości; by dawać życie tym, co umarli przez grzech; by łagodnym a silnym słowem wzruszać serca z kamienia i obalać cedry Libanu; wreszcie, by odeprzeć szatana i wszystkich nieprzyjaciół zbawienia.

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło.
Odmów 10 różańca.

Sobota - DZIEŃ DRUGI

1. Modlitwa początkowa
2. Rozważanie

Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

“Długo Bóg czekał na moment, gdy przyjdzie pełnia czasów i sam wybierze Synowi swojemu ziemską Matkę, nazwaną Łaski pełną. Podobnie poszukiwanie Opiekuna i Pomocnika Maryi – Józefa, było przedmiotem szczególnej troski Ojca Niebieskiego. Sam wybrał Jezusowi i Matkę, i Opiekuna. Niewiele wiemy o Józefie. Był powołany przez Boga, był Oblubieńcem Maryi, Jej prawnym małżonkiem. Wiemy, że Bóg dawał Mu wskazania, zwłaszcza gdy szło o wypełnienie zadań Maryi. Słyszeliśmy dziś w liturgii Słowa, jak Józef – nie rozumiejąc jeszcze działania Ducha Świętego – lękał się przyjąć Maryję do swego domu. Musiał więc otrzymać wyjaśnienie. Otrzymał je od Zwiastuna Bożego we śnie. A gdy później trzeba było bronić Dziecięcia Jezus przed zagrożeniem ze strony Heroda, Józef otrzymał rozkaz udania się do Egiptu. Gdy zaś przyszedł czas powrotu, znowu otrzymał polecenie od Boga. Bóg traktował Józefa jako prawdziwego i odpowiedzialnego Opiekuna i Pomocnika Maryi. Mógł przecież Zwiastun Pański powiedzieć do Maryi: Weź Dziecię i idź do Egiptu weź Dziecię i wracaj do domu swego, a jednak powiedział to Józefowi. Już przedtem rozmawiał z Nią Anioł Pański zwiastując Jej, że zostanie Matką Syna Bożego. Później jednak rozmawiał tylko z Józefem, uznając w nim Opiekuna i Pomocnika. I zadanie to Józef wypełnił. Był Mężem sprawiedliwym – daje nam o tym świadectwo dzisiejsza Ewangelia. Miał wszystkie walory i przymioty potrzebne do wypełnienia wyznaczonego Mu zadania. Był posłuszny Bogu. Przyjmował zlecenia trudne – wędrówki do nieznanego dalekiego Egiptu – i trwał niejako w ciszy; głosu Jego nie słyszano. W Piśmie Świętym nie zanotowano ani jednego słowa, które by powiedział Józef z Nazaretu. Zapisano kilka zdań wypowiedzianych przez Maryję, a nawet Jej przepiękny kantyk Magnificat, śpiewany w naszych świątyniach do dziś dnia. Ale Józef był raczej człowiekiem małomównym. Wrażliwy na głos Boży, był wiernym wykonawcą poleceń danych mu przez Boga. Oto prawdziwy Pomocnik Maryi w dziele zleconym Jej przez Ojca Niebieskiego, przez Ojca Jej i Jej Bożego Syna, Boga - Człowieka, Jezusa Chrystusa. Maryja więc już od początku miała swojego Pomocnika”

3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 215-216

[Łaska czystej miłości.]

215. 3. Maryja, Matka pięknej miłości, wyzwoli twe serce z wszelkiego niepokoju sumienia i ze służalczego lęku. Maryja twe serce otworzy i rozszerzy tak, że będziesz biegł po drodze przykazań Jej Syna w świętej wolności dzieci Bożych. Maryja wprowadzi do twego serca czystą miłość, której skarb jedynie

Ona posiada. Odtąd w swym postępowaniu będziesz się kierować już nie obawą, lecz czystą miłością ku Bogu, który sam jest Miłością. Będziesz Go uważał za najlepszego Ojca, któremu bezustannie będziesz się starał podobać, z którym będziesz ufnie rozmawiał, jak dziecko z dobrym ojcem. Gdybyś przypadkiem miał nieszczęście Go obrazić, upokorzysz się przed Nim natychmiast, przeprosisz Go pokornie, wyciągniesz ku Niemu z prostotą ręce, powstaniesz z miłością i dalej, bez niepokoju, obawy i bez zniechęcenia będziesz ku Niemu dążyć.

[Wielka ufność wobec Boga w Maryi.]

216. 4. Najświętsza Dziewica napelni cię wielką ufnością wobec Boga i siebie samej:

a) odtąd bowiem nie będziesz się już zbliżał do Jezusa sam, lecz zawsze przez tę dobrą Matkę.

b) Ponieważ oddałaś Jej wszystkie swe zasługi, łaski i zadośćuczynienia, by nimi rozporządzała według swej woli, to Maryja udzieli ci swoich cnót i przyodzieje cię swoimi zasługami, tak, że z ufnością będziesz mógł Bogu powiedzieć: Oto Maryja, Twoja Służebnica, niech mi się stanie według Twego słowa.

c) Ponieważ oddałaś się Jej całkowicie z duszą i ciałem, to Maryja, hojna wobec hojnych i hojniejsza niż najhojniejsi, nawzajem odda się tobie w sposób cudowny, ale prawdziwy, tak że śmiało będziesz mógł Jej powiedzieć: Należę do Ciebie - wybaw mnie lub z umiłowanym uczniem rzec: Wziąłem Cię, Maryjo, jako całe me dobro.

Będziesz mógł także powtórzyć za św. Bonawenturą: Najdroższa Pani i Wybawicielko moja, będę działał z ufnością i nie będę się lękał, bo Ty jesteś moją mocą i moją chwałą w Panu... Jestem cały Twój i wszystko, co posiadam, do Ciebie należy; o, chwalebna Dziewico, błogosławiona nad wszystkie stworzenia, pragnąłbym Cię położyć jako pieczęć na moim sercu, bo miłość Twoja jest mocna jak śmierć.

Będziesz mógł wyrazić Bogu uczucia proroka: Panie, moje serce się nie pyszni i oczy moje nie są wyniosłe. Nie gonię za tym, co wielkie, albo co przerasta moje siły. Przeciwnie: wprowadziłem ład i spokój do mej duszy. Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę - tak we mnie jest moja dusza.

4) Niech twoją ufność do Maryi spotęguje ta okoliczność, że oddając Jej wszystko, co masz dobrego, będziesz mniej ufał sobie, a o wiele więcej Tej, która jest twym Skarbem. Jakaż to ufność, jaka pociecha dla duszy, gdy może powiedzieć, że Skarbiec Boży, do którego Bóg włożył wszystko, co miał najkosztowniejszego, jest także jej własnością! A Maryja, jak powiedział św. Rajmund Jordan, jest Skarbcem Pana.

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło.

Odmów 10 różańca.

Niedziela - DZIEŃ TRZECI

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

“Szczególną ufność naszą w czasach dzisiejszych budzi różaniec święty. To pokorne, a tak skuteczne lekarstwo na dni nawet najgroźniejsze. Ilekroć Kościół Boży był w wyjątkowym niebezpieczeństwie, Stolica Apostolska wzywała do modlitwy różańcowej. Różaniec bowiem zrodził się w chwilach niebezpiecznej walki wywrotowych sekt i herezji przeciwko Kościołowi i porządkowi społecznemu. Wszystkim walczącym ludziom Kościół wkładał do ręki różaniec święty. Najwybitniejsi papieże odsyłali walczących z mocami ciemności do różańca. Czynił tak Leon XIII, papież filozofów i robotników; czynił podobnie Pius XI, papież świeckich apostołów. W czasach grozy wydawali piękne odezwy, wzywając świat katolicki do modlitwy różańcowej. Na Konferencji Księży Biskupów u grobu świętego Wojciecha w Gnieźnie z ust prymasowskich padło wezwanie: Każdy Polak odmawia co dzień swój różaniec! Jest to wezwanie całej Polski do nowego wysiłku modlitwy! Im bardziej ludzie są zadufani w sobie, im bardziej grzeszą wobec Boga, tym więcej potrzeba im dla równowagi pokornych środków działania. Różaniec jest modlitwą maluczkich i pokornych. Popatrzcie na te zbieleiałe wargi staruszek i na drżące palce dziadków waszych; dla nich najpiękniejszą księgą mądrości jest różaniec, tylko w nim czytać umieją. Zajrzyjcie do szpitali, gdzie w długie noce rozgorączkowane dłonie szukają skwapliwie w ciemności różańca jako ostatniej deski ratunku. Przypomnijcie sobie przeżycia obozów i więzień, gdzie z ostatniej skibki chleba lepiono różaniec, by nakarmić ducha. Nieustanna, wytrwała, cierpliwa modlitwa różańcowa tych ludzi czyni cuda. Ale różaniec święty jest również modlitwą najwznioślejszych duchów w Kościele, jest modlitwą teologów, doktorów, myślicieli i świętych. Bo różaniec święty w przedziwny sposób łączy modlitwę myśli i modlitwę warg, gdy każe rozważyć dzieje miłości Chrystusa Pana na ziemi, a jednocześnie każe zdobywać się na anielskie pochwały Maryi, cierpliwie głoszone ustami. W różane płatki pozdrowień anielskich owijamy nasze najlepsze myśli o Panu Jezusie, na wzór Ojca Niebieskiego osłaniając Go dziewiczym ciałem Maryi. Różaniec święty jest tak skuteczny, że jest aktem głębokiej pokory i jednocześnie wyznaniem wiary; że oddaje najgłębsze myśli i najprostsze słowa ludzkie dla uwielbienia Trójcy Świętej przez pośrednictwo Maryi; że wieńcem róż jednoczy niemowlęta i ssących, doktorów i uczonych w Piśmie, w jeden modlący się Kościół. Stąd nasze wielkie zaufanie do różańca świętego. Stąd nadzieja, że modlitwa różańcowa do tej Błogosławionej, która uwierzyła, zniweczy wszystkie herezje i błędy całego świata, a ludziom dobrej woli przyniesie nareszcie uspokojenie we Krwi Chrystusowej”

3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 217.

[Oddanie się duszy i ducha Maryi.]

217. 5. Jeśli będziesz wierny praktykom tego nabożeństwa, dusza Najświętszej Dziewicy zjednoczy się z twoją duszą, by wielbić Pana; ducha twego Jej duch ogarnie, by radować się w Bogu, Zbawicielu swoim. Niech dusza Maryi będzie

w każdym człowieku, aby tam wielbić Pana; niech duch Maryi będzie w każdym człowieku, aby radować się w Bogu .

Kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe – rzekł pewien wielki czciciel Maryi – kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe, gdy Maryja zostanie ustanowiona Panią i Władczynią serc, by je zupełnie poddać panowaniu wielkiego i jedynego Jezusa? Kiedyż dusze będą tak oddychać Maryją, jak ciało oddycha powietrzem? Wtedy to dopiero staną się cuda na tym padole, kiedy Duch Święty, znajdując swą najdroższą Oblubienicę jakby odzwierciedloną w duszach, zstąpi na nie z całą obfitością i napelni je swymi darami, zwłaszcza darem mądrości, by przez nie dokonywać cudów łaski. Drogi bracie, kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe, ów wiek Maryi, gdy dusze wybrane i przez Maryję wyproszone u Najwyższego, same się zatracając w otchłani Jej wnętrza, staną się żywymi Jej obrazami, by kochać i wielbić Jezusa Chrystusa? Czasy te nadejdą dopiero wówczas, gdy ludzie poznają i praktykować będą nabożeństwo, którego nauczam: Niech przyjdzie Królestwo Twoje, niech przyjdzie królestwo Maryi.

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło.

Odmów 10 różańca.

Poniedziałek - DZIEŃ CZWARTY

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

“Pierwszym czcicielem Maryi, który w doskonały sposób oddał cześć swej Matce, był Jezus Chrystus. To On pierwszy usłyszał słowa wielbiące Ją: Błogosławione piersi, któreś ssał, i żywot, który Cię nosił. Ale Chrystusowi nie było potrzebne to przypomnienie, choć było tak bardzo ujmujące, bo On sam dał dowód największej czci przez to, że był Jej poddany. Na Jej życzenie przyspieszył godzinę łask. Dla Niej uczynił pierwszy cud w Kanie. Jakże często szedł za sugestią Jej delikatnych uczuć, oczu... Nieraz mówi się we współczesnej teologii, że kto chce poznać Chrystusa, musi się przyglądać Maryi. Syn jest podobny do Matki. Kto chce dobrze poznać oblicze Syna, niech się przygląda Matce. Malarstwo wyraża podobieństwo Syna do Matki w spojrzeniu i w wyrazie ust. Mówi się, że Chrystus także pod względem temperamentu był do Niej podobny. Maryja była wyjątkowo usługująca, Chrystus podobnie. Ja przyjdę i uleczę..., jak bardzo przypomina to gotowość Maryi z Kany Galilejskiej. Oboje są zawsze gotowi do niesienia pomocy ludziom. Na przykładzie Kany widzimy, jak bardzo są nieuzasadnione obawy, że kult Maryi przesłania Chrystusa. Maryja zawsze prowadzi do Syna. Cokolwiek wam rozkaże, czyńcie, powiedziała w Kanie. I w naszym obecnym życiu Ona zawsze uwagę naszą skierowuje do Chrystusa. Dzięki Niej dobrze Go widzimy”

3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 218-219

[Przemiana dusz w Maryi na obraz Jezusa Chrystusa.]

218. 6. Jeżeli Maryja, to drzewo życia, jest starannie pielęgnowana w twojej duszy przez wierne praktykowanie wyłożonego tu nabożeństwa, w swoim czasie przyniesie ono owoc, a Owocem jego jest sam Jezus Chrystus²⁰⁴. Widzę tylu ludzi pobożnych, szukających Jezusa Chrystusa: jedni szukają Go na tej drodze i przez taką praktykę, drudzy w inny sposób; a iluż to z nich, napracowawszy się przez całą noc, może powiedzieć: Mistrzu, całą noc pracowaliśmy, i niceśmy nie ulowili. I do nich można zastosować słowa: Pracowaliście dużo, a zarobiliście mało . Jezus Chrystus jest w was jeszcze bardzo słaby.

Natomiast na niepokalanej drodze Maryi i przy pomocy tej Bożej praktyki, której uczę, praca odbywa się w ciągu dnia w miejscu świętym i jest lekka. U Maryi nie ma nocy, bo nie było w Niej nigdy nawet najmniejszego cienia grzechu. Maryja jest miejscem świętym i najświętszym, gdzie są formowani święci.

219. Proszę zwrócić uwagę na to, co tu rzekłem: święci formują się w Maryi. Jest bowiem wielka różnica między wyciosaniem posągu przy pomocy młota i dłuta, a odlaniem go w formie. Rzeźbiarze ciężko się napracują i dużo zużyją czasu, nim wyrzeźbią posąg dłutem i młotem.

Natomiast, by odlać posąg w gotowej formie, mało potrzeba pracy i czasu. W jednym z kazań św. Augustyn nazywa Najświętszą Maryję Pannę „Forma Dei” - „Formą Boga”, właściwą formą do kształtowania i formowania bogów. Kogo wrzucono do tej Bożej Formy, ten od razu zostaje ukształtowany w Jezusie Chrystusie i Jezus Chrystus w nim. Małym kosztem i w krótkim czasie będzie on przebóstwiony, ponieważ wrzucono go do tej samej Formy, co ukształtowała Boga.

4. Wypisz w zeszytcie to co do Ciebie najbardziej dotarło.

Odmów 10 różańca.

Wtorek - DZIEŃ PIĄTY

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

“Duch Święty potrzebował Maryi. Najpierw po to, aby począć w Niej Syna Bożego. Maryja słyszy zapowiedź: Duch Święty zstąpi na Ciebie (Łk 1,35). Co odpowie? Gotowość Ducha Świętego wystawiona była na próbę. Trzecia Osoba Trójcy Świętej czeka cierpliwie, jeśli się tak godzi powiedzieć, na zgodę człowieka, aby móc działać. Święty Ludwik Grignon de Montfort wyraźnie podkreśla, że Duch Święty jest płodny dopiero w Maryi i przez Maryję, która jest Jego Najświętszą Oblubienicą, w Niej i przez Nią kształtując Syna Bożego. Duch Święty musiał więc czekać na Jej odpowiedź, na wyrażenie zgody, na fiat. Gdy padła odpowiedź, Duch Święty działa. Później potrzebował Jej w Wieczerniku, aby dopełnić dzieła uświęcenia: trwali jednomyślnie na modlitwie wraz z niewiastami i z Maryją, Matką Jezusa... (Dz 1,14). Cała Trójca Święta potrzebowała Maryi do dzieła Wcielenia, Odkupienia i uświęcenia człowieka. I nadal potrzebuje”

3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 220-221

220. Wydaje mi się, że tych kierowników duchowych i te osoby pobożne, które w sobie lub w drugich chcą kształtować Chrystusa przy pomocy ćwiczeń innych niż to, jakie wykładam, doskonale mogą porównywać do rzeźbiarzy, co ufni we własną zręczność, pilność czy sztukę, twardey kamień lub kawał nie ociosanego drzewa obrabiają ogromną ilością uderzeń młota i dłuta, by wyrycić w nim wizerunek Jezusa Chrystusa. Nieraz nie udaje się im oddać podobieństwa do Jezusa, bo nie znają wyrazu Jego Oblicza, czy też z powodu braku znajomości i doświadczenia Jezusa Chrystusa, lub - skutkiem błędnego uderzenia, którym popsuli całe dzieło. Natomiast tych, co pojęli tajemnicę łaski, jaką im przedstawiam, przyrównuję słusznie do odlewników. Oni to, znalazłszy piękną formę - Maryję, w której Jezus został ukształtowany naturalnym i boskim sposobem, oraz własnej zręczności nie ufając, lecz jedynie doskonałości Formy - rzucają się w Maryję i w Niej się zatracają, by móc stać się wiernym odbiciem Jezusa Chrystusa.

221. Jakież to piękne i prawdziwe porównanie! Lecz któż je zrozumie? Pragnąłbym, byś ty je pojął, drogi bracie. Ale pamiętaj, że do formy wlewa się tylko to, co jest stopione i płynne, to znaczy, iż trzeba zniszczyć i stopić w sobie starego Adama, by stać się Adamem nowym (Chrystusem) w Maryi.

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło.

Odmów 10 różańca.

Środa: DZIEŃ SZÓSTY

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

“Jesteśmy w rozterce. Gotowi czcić Maryję, jako Królową Świata i Polski Królową. Słyszemy własne Jej słowa: Oto ja służebnica Pańska (Łk 1,38). Sama tak się nazwała w chwili, gdy usłyszała dziwne dla człowieka słowa anielskie: Bądź pozdrowiona, łaski pełna (Łk 1,28). Słowa anielskie każą widzieć w Maryi Niewiastę wyniesioną ponad aniołów. Słowa Maryi każą nam widzieć Ją na kolanach, pochyloną w postudze Bogu i człowiekowi. Ale serce nasze to pogodzi: widzieć będziemy w Niej Służebnicę Pańską, kochać będziemy jak Matkę, a czcić jak Królową. Wcześniej rozpoczęła swoją służbę, bez zwłoki. Podania głoszą, że dzieciństwo swoje spędziła w świątyni. Tutaj wczytywała się w święte księgi. Ślady tej mądrości natchnionej widzimy w hymnie pochwalnym Magnificat, wyśpiewanym przez Maryję w domu świętej Elżbiety. Tu przygotowała swojego ducha na wszystko, czego Bóg od Niej mógł w życiu zażądać. A wiemy, jak wiele zażądał od Maryi Ten, który jeden ma prawo stawiać nam wszelkie wymagania. Gdy przyszła pełnia czasów Bóg zażądał od Maryi służby swemu Synowi. Wszak dokonać się miało odkupienie świata zniewoli Szatana. Słowo Przedwieczne, gotowe na rozkazy Ojca, wołało: Oto idę... abym czynił wolę Twoją, Boże mój (Ps 40,8-9). Sam Ojciec sposobił ciało ludzkie Słowu Przedwiecznemu. Duch

Święty, który działa w Maryi, daje Jej światło, by podjęła dzieło Ojca. Pyta wprawdzie Maryja: Jakże się to stanie? (Łk 1,34). Ale jedno wyjaśnienie Gabriela otwiera Jej oczy na Boże działanie: już od dawna czytała w księgach, że Niewiasta zetrze głowę węża (Rdz 3,15). A więc przyszła godzina Niewiasty. Słowo Boże szuka miejsca w ludzkiej gospodzie. To Maryja ma stać się świątynią Boga, w której spocznie Najwyższy. Niech mi się stanie według słowa Twego (Łk 1,38). Odtąd Maryja służy Bogu wszystkim, co ma. Któż delikatniej służy dziecku, jak nie matka? Któż troskliwiej kiedy służył Bogu, jak nie Maryja, gdy pielęgnowała Go pod Sercem swoim? Jak wspaniały dała wzór wszystkim matkom ziemskim, wszystkim dzieciom Bożym, powołanym na służbę Bogu? Maryja służyła Jezusowi swoim pokarmem, piersią przez niebiosa napełnioną – jak pięknie określa nam brewiarz. Została Świętą Bożą Karmicielką. Maryja służyła Jezusowi swoją pracą, troskliwością macierzyńską, trudem dnia całego. Ona to troszczyła się o posiłek codzienny, o świeży podpłomyk, o czystą suknię, o nowe sandały, o porządek i ład w izbie, o schludne posłanie, o radość wypoczynku po pracy. A gdy Jezus poszedł do ludzi – Maryja służyła ludziom, których prowadziła do Jezusa. Tak było przecież w Kanie Galilejskiej, gdy weselnikom zabrakło wina. Jej cichy szept: Wina nie mają (J 2,3) – brzmi dotąd w uszach naszych. A wiemy, dobrze, jak te słowa wiele znaczą. Każdy z nas może w nie włożyć swoją własną troskę, swój własny brak: zdrowia nie mają, chleba nie mają, koszuli nie mają, już sił nie mają... A na Kalwarii służyła Maryja Mężowi Bolesci, na którego Pan włożył nieprawości nas wszystkich. Służyła tym, że pozostała, gdy wszyscy Go opuścili. Służyła tym, że trwała, że współcierpiała, że chciała być Współodkupicielką, że chciała zostać Matką ludzi. Spokojnie skłonił Jezus głowę, gdy powiedział do Maryi o Janie: Oto syn Twój (J 19,26). Gdy wyrzekła swoje słowa: Oto ja służebnica Pańska – już dobrze wiedziała, że ma służyć nie tylko Bogu Wcielonemu, ale i Jego dziełu na ziemi; ma służyć Chrystusowi żyjącemu w Kościele, w tym Mistycznym Ciele Chrystusa, i wszystkim jego członkom. A więc i nam. Ojciec niebieski pragnął Matki nie tylko dla Syna swego Jednorodzonego, ale dla wszystkich swych dzieci na ziemi. Bóg chciał, aby ludzkość miała Matkę. I dla- tego Chrystus konający na Kalwarii oddał Janowi Matkę Bożą. Stała się odtąd Matką wszystkich żyjących w Chrystusie. A że ta Matka nasza chce być i dla nas Służebnicą, to już jest sprawa Jej wielkiej pokory i miłości. I służy Kościołowi, pośrednicząc mu wszelkie łaski Boże. Służy, prowadząc ciągle nas wszystkich do Syna swego, budząc w nas miłość Bożą, otwierając nam oczy na wielkie sprawy Boże. Wiemy, że najprostsza droga do Boga wiedzie przez Maryję. A kiedy Ojciec rozgniewany siecze, szczęśliwy, kto się do Matki uciecze. Każdy z nas umie opowiedzieć, jak przedziwne są te oczy Matki Boga, w których zawsze dostrzeżemy Chrystusa. Kto już zwątpił we wszystko, zawsze jeszcze ucieka ze łzami do Matki”

3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 222.

[Największa chwała Jezusa Chrystusa.]

222. 7. Dzięki tej praktyce, przestrzeganej bardzo wiernie, w jednym miesiącu oddasz Jezusowi więcej chwały niż przez inne ćwiczenia, choćby trudniejsze, w ciągu kilku lat. Dlaczego? Otóż odpowiadam:

1) Spełniając swe uczynki przez Najświętszą Dziewicę w myśl tego nabożeństwa, zrzekasz się własnych, nawet dobrych i znanych ci intencji i dzieł, by zniknąć, że tak powiem, w zamierzeniach i działaniu Najświętszej Dziewicy, choć tych nie znasz. Zyskujesz przez to udział we wzniosłości intencji Maryi. Były one tak czyste, iż najmniejszy z Jej uczynków – np. przedzenie kądzieli czy zrobienie igłą jednego ściegu – więcej oddał Bogu chwały niż okrutne męczeństwo św. Wawrzyńca na rozpalonej kracie, więcej nawet niż wszyscy święci przez swe najbardziej heroiczne czyny. Słowem, Maryja w ciągu swego ziemskiego życia zdobyła taki bezmiar niewysłowionych łask i zasług, że łatwiej można by policzyć gwiazdy na firmamencie, krople wody w morzu i na wybrzeżu ziarnka piasku niż Jej zasługi i łaski. Oddała Bogu więcej chwały, niż wszyscy aniołowie i święci oddali i jeszcze oddadzą. Maryjo! Cudzie łaski! Istotnie, potrafisz czynić cuda łaski w duszach, które dobrowolnie i całkowicie chcą się zatracić w Tobie.

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło.

Odmów 10 różańca.

Ogłoszenia

1. Przypominamy o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji o otwartość na charyzmaty i ich przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez ręce Maryi oraz zachęcie Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.

2. Posługa modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i третią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1).

Zapisy przez formularz na stronie internetowej

<https://miriam.rzeszow.pl/modlitwa-wstawiennicza/>

3. W terminie 16-18.05.2025r. (piątek - niedziela) w Domu Rekolekcyjnym bł. Karoliny Kózki, ul. Dębicka 62 (dzielnica Przybyszówka) odbędzie się kolejna edycja rekolekcji z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie wg 5 kluczy Nela Lozano. Rekolekcje prowadzi ks. Damian Ziemia wraz z naszą Wspólnotą. Zapisy na stronie internetowej: <https://domkaroliny.pl/rekolekcje-psychologiczno-duchowe-5-kluczy-odkryj-droge-do-wolnosci/>

4. W dniach 30.05-01.06 2025r. (piątek - niedziela) w Domu Rekolekcyjnym bł. Karoliny Kózki, ul. Dębicka 62 (dzielnica Przybyszówka) odbędą się warsztaty psychologiczno-duchowe pt. „Trauma Pokoleniowa”. Warsztaty prowadzi ks. Damian Ziemia wraz z naszą Wspólnotą. Zapisy na stronie internetowej:

<https://domkaroliny.pl/warsztaty-psychologiczno-duchowe-trauma-pokoleniowa-uwolnij-sie-od-cienia-przeslosci/>

Przypominamy o Regulaminie korzystania z Pogotowia Modlitewnego dla członków naszej Wspólnoty:

a. Na telefon pogotowia modlitewnego wysyłamy intencje za siebie, swoją rodzinę i przyjaciół, w nagłych potrzebach m.in.: choroby, zagrożenia zdrowia lub życia. Pamiętajmy, że diakonia modlitewna codziennie modli się ostonowo za każdego członka Wspólnoty.

- b. Intencje za pozostałe osoby omadlamy we własnym zakresie.
 - c. Intencja powinna zawierać imię osoby omadlanej oraz za co konkretnie będziemy się modlić.
 - d. Intencje przesyłamy w godz. od 08.00 do 20.00 (w sytuacji zagrożenia życia, o każdej porze).
Max. liczba znaków 160 (1SMS).
 - e. Nie udostępniamy otrzymanych intencji osobom spoza Wspólnoty.
 - f. Podpisujemy się imieniem i nazwiskiem.
 - g. Intencje ogólne niezgodne z regulaminem nie będą przekazywane (np. intencja Bogu wiadoma).
 - h. Informacje dotyczące Wspólnoty przekazywane są przez Pasterza, Liderów i Animatorów.
- Aktualizacja danych dokonywana jest raz na tydzień.

Redaktor biuletynu: Wojciech Wojdyło • Biuletyn przeznaczony jest wyłącznie do użytku wewnętrznego •
• telefon Wspólnoty i pogotowie modlitewne: ☎ 884.31.51.51 • e-mail: miriam.rzeszow@gmail.com •
• www.miriam.rzeszow.pl • www.facebook.com/miriam.rzeszow •

• • •